

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XX

Wilno, Piątek 27 listopada 1936 roku

Nr. 325

Zlikwidowanie blokady Uniwersytetu Warszawskiego

Prasa stołeczna donosi, że w nocy ze środy na czwartek blokada Uniwersytetu Warszawskiego została zlikwidowana przez policję. Na teren Uniwersytetu wkroczyła policja z dwu stron: od ul. Oboźnej i Krak. Przedmieścia. Ponieważ młodzież nie usłuchała postawionego przez policję ultimatum, sprowadzono oddział straży pożarnej z hydrantami. Młodzież, zalewana wodą i atakowana gazem łzawiącym, nie ustępowała, śpiewając „Rotę” i „Hymn Młodych”. Policja była obrzucona kamieniami. Rzucono również na policję petardy. W końcu po wyłamaniu drzwi wyprowadzono zamkniętych studentów i przewieziono do urzędu śledczego, celem ustalenia tożsamości. Kilku studentów przewieziono do szpitala św. Rocha. Przed zlikwidowaniem blokady, we środę wieczorem, przed gmachem uniwersytetu gromadziły się tłumy młodzieży akademickiej i szkolnej zapelniając schody kościoła św. Krzyża oraz ul. Traugutta. Pol-

cja kilkakrotnie rozpraszała zebranych, którzy ponownie się gromadzili. Na Krakowskim Przedmieściu nastąpiło starcie się grupy Legionu Młodych z manifestującą młodzieżą, któremu kres położyły motopompy policyjne. WARSZAWA. 26.11. W ciągu 26 b. m. odbywało się ustalenie tożsamości zatrzymanych osób. Zwolniono kobiety w liczbie 69, po uprzednim wylegitymowaniu, mężczyzn zatrzymano ogółem 248. Jak się dowiaduje P. A. T., sprawa terminu otwarcia zamkniętej uczelni nie może być w obecnych warunkach zdecydowana. Sprawa zarządzenia ponownych wpisów (zgodnie z art. 42 p. 4 ustawy o szkołach akademickich) pozostaje również nadal otwarta. Punkt 4 art. 42 ustawy o szkołach akademickich brzmi: „jeżeli inne środki zawiodą minister W. R. i O. P. może zarządzić czasowe zamknięcie szkoły w całości lub w częściach. Decyzja taka może być połączona z zarządzeniem nowych wpisów po otwarciu przez ministra szkoły, względnie jej części”.

24-godzinna okupacja na uniwersytecie Jagiellońskim

W środę o godz. 12-ej młodzież w liczbie około 700 osób zapełniła Collegium Novum, proklamując 24-godzinne nieopuszczanie uczelni na znak solidarności z młodzieżą innych środowisk uniwersyteckich. Na wiecu, który odbył się na terenie uniwersytetu, podkreślono, że to postanowienie nie jest skierowane przeciwko władzom uniwersyteckim. Rektor przyjął delegację mło-

dzieży i wyraził pogląd, że postulat osobnych miejsc dla Żydów prawdopodobnie zostanie zgodnie zrealizowany. KRAKÓW. 26.11. Młodzież akademicka, blokująca Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego, po odbyciu wiecu, o godz. 13, opuściła gmach uniwersytetu i rozeszła się bez żadnych incydentów. Szkół w budynku nie wyrządzono.

Blokada Domu Akademickiego w Poznaniu

POZNAŃ. 26.11. Studenci poznańscy w dalszym ciągu blokują nowy dom akademicki. Przed południem obradował Senat Uniwersytetu Poznańskiego, po czym rektor U. P. prof. dr Peretiatkiewicz wydał zarządzenie, za-

wieszające wykłady na uniwersytecie. Jednocześnie Senat postanowił, że jeśli młodzież nie wróci do zajęć i nie nastąpi całkowite uspokojenie do dnia 30 b. m., wykłady zostaną zawieszane do końca trimesztru.

POGRZEB MINISTRA SALENGRO



Premier Leon Blum wygłasza przemówienie nad trumną zmarłego ministra spraw wewnętrznych Salengro.

Nie traci czasu...

na szukanie i zyskuje
kto kupi najlepszej jakości w największym wyborze, po cenach skalkul. najtaniej białą i czarną męską i damską, swetry, szlafroki, piżamy, szale wełn. i jedwabne rękawiczki, wełn. i skór., pończoczn. wełn., jedwabne, podjedwabne, skarpetki itd. tylko w „POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ”
FRANCISZEK FRLICZKA
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-45

Antykomunistyczny front Japonii i Niemiec W Berlinie podpisano układ przeciw Kominternowi

BERLIN, 25.11. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Ambasador japoński w Berlinie wicehrabia Muzsakoi i ambasador von Ribbentrop podpisali dnia 25 bm. układ o zwalczaniu międzynarodówki komunistycznej. Układ ma treść następującą: Rząd Rzeszy niemieckiej i Japonii, uważając, że celem międzynarodówki komunistycznej, zwanej Kominternem, jest rozsadzenie i gwałcenie ustroju istniejących państw wszelkimi możliwymi środkami, w przekonaniu, że tolerowanie mieszaniny się międzynarodówki komunistycznej w wewnętrzne sprawy narodu, zagraża nie tylko ich pokojowi zewnętrznemu i dobrobytowi społecznemu, a także stwarza niebezpieczeństwo dla pokoju świata, postanowili zawrzeć następujący układ, celem wspólnej obrony przeciwko wywrotowej akcji komunistycznej:

art. 1. Strony układające się postanawiają udzielić sobie wzajemnych informacji o działalności międzynarodówki komunistycznej, naradzać się nad koniecznymi zarządzeniami i przeprowadzać je w ścisłym porozumieniu.
art. 2. Strony układające się zaproszą wspólnie inne państwa, których spójność wewnętrzna jest zagrożona przez rozkładową akcję wywrotową międzynarodówki komunistycznej, do udziału w zarządzeniach zapobiegawczych, lub do przystąpienia do tego układu.
Oprócz powyższego układu, pełnomocnicy podpisali protokół dodatkowy, który przedstawia między innymi: aby ułatwić współpracę właściwych władz obu układających się stron, utworzona zostanie stała komisja. W komisji tej będą opracowywane i rozważane dalsze niezbędne zarządzenia zapobiegawcze, celem zwalczania akcji wywrotowej międzynarodówki komunistycznej:

LONDYN, 25.11. Układ niemiecko-japoński nie wywołał wśród angielskich czynników oficjalnych większego wrażenia. Podkreślają, że fakt parafowania tego układu był już rządowi brytyjskiemu znany i dlatego 18 listopada ukazał się w „Timesie” głośny artykuł, w którym ewentualnie zawarcie układu znalazło tak zdecydowane i ostre potępienie. Co do praktycznych konsekwencji tego układu, w Londynie nie przypuszczają, aby były one dalekosiężne. Co najwyżej w Londynie uważają za prawdopodobne nawiązanie kontaktu z Japonią przez Włochy. Tematem porozumienia byłoby jednak w mniejszym stopniu wspólne zwalczanie Kominternu, niż raczej wzajemne uznanie zdobyczy terytorialnych, a więc uznanie przez Włochy Mandżu-Kuo, a przez Japonię aneksji Abisynii. Wielkie zdumienie natomiast, graniczące prosto z pewną konsternacją, wywołał w brytyjskich kręgach urzędowych fakt podpisania tego układu przez ambasadora niemieckiego w Londynie von Ribbentropa. Podkreślają, że udział ambasadora Ribbentropa w podpisaniu tego układu jest manifestacyjnym, i musi wywołać zdziwienie, zwłaszcza, że złożenie przez ambasadora Ribbentropa podpisu pod tym układem w imieniu kanclerza Hitlera nastąpiło bezpośrednio po rozmowie Ribbentropa z premierem Baldwinem, który w toku tej rozmowy również wyraźnie rzekomo podkreślił stanowisko brytyjskie. „Evening standard” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że do układu dodany jest tajny protokół, dotyczący wysp mandatowych na Pacyfiku. Układ określa rzekomo podział wpływów i interesów gospodarczych w obrębie Indii Holenderskich. Dziennik twierdzi, że niemiecka penetracja gospodarcza w Indiach Holenderskich opiera się na szczegółowym planie, opracowanym przez Schachta, mającym na celu uzyskanie kontroli nad dostawami surowców, które dotychczas Niemcy muszą sprowadzać ze źródeł brytyjskich i amerykańskich. Plan Schachta, jak twierdzi „Evening Standard”, przewidywał ma również utworzenie na Sumatrze i Jawie ośrodków niemieckiej kolonizacji.

Strefa neutralna w porcie Barcelony

PARYŻ. 26.11. Havas donosi z Londynu: Otrzymało tu wiadomości, że władze powstańcze zakomunikowały władzom marynarki brytyjskiej, iż na wodach portu Barcelony utworzona będzie, zgodnie z życzeniem W. Brytanii, strefa neutralna. SEWILLA. 26.11. Rozgłoszenia powstańcza ogłasza następujący komunikat:

Wszystcy oni udali się samochodami do Walencji. MANIFESTACJE NA RZECZ PODOBNIENIA MADRYTU TENERIFYA. 26.11. Komunikat radiowy z godz. 20.30 głosi m. in. Wydaje się, że obrona Madrytu została powierzona wyłącznie oddziałom międzynarodowym, które stale otrzymują posiłki.

Na froncie Madrytu posunęliśmy się nieco naprzód w dzielnicy Arguellos w pobliżu pałacyku Monoloa i w dzielnicy Cuatro Caminos. Błotnistość terenu tamowała ruchy piechoty i współpracę czołgów. Wczoraj lotnicy narodowi unosili się nad Madrytem, osłoniętym przez mgłę. 200 TYS. OSÓB WYJECHAŁO Z MADRYTU MADRYT. 26.11. Dotychczas 200.000 osób ludności cywilnej opuściło stolicę. Cudzoziemcy powoli też opuszczają miasto. Dziś z rana opuścili Madryt członkowie ambasady Stanów Zjednoczonych i około 30

Według tegoż komunikatu wypadki przechodzenia na stronę powstańców mnożą się coraz bardziej. W stolicy ponawiane są manifestacje na rzecz poddania miasta. WOJSKA NARODOWE POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD SALAMANCA. 26.11. Ogłoszony o północy komunikat urzędowy głównej kwatery wojsk powstańczych podaje: Na odcinku Sonia zajęliśmy doniosłe pozycje. Na odcinku Oviedo zajęliśmy zniwienacka kilka pozycji nieprzyjacielskich. Na odcinku Santander nieprzyjaciel usiłował atakować nasze linie, został jednak odparty, pozostawiając wielu zabitych. Na froncie madryckim posuwanie się naszych wojsk trwa w dalszym ciągu.



OD ADMINISTRACJI

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM I ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”, będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIE wstrzymać przesyłkę pisma z dniem 1 grudnia 1936 r. — Prenumerata miesięczna wynosi zł. 2 gr. 50.

Nowy okólnik p. premiera

Przestępców-urzędników trzeba oddawać prokuratorowi

WARSZAWA, 25.11. P. prezes Ministrów gen. Sławoj - Składkowski zwrócił się okólnikiem do wszystkich ministrów o wydanie zarządzeń, by władze, urzędy i instytucje dowiedziawszy się o popełnieniu przez funkcjonariusza państwowego przestępstwa, ściganego z urzędu, w ciągu 24 godzin po wstępnym zbadaniu sprawy, zawiadomiły o nim prokuratora, niezależnie od dochodzeń dyscyplinarnych, przy czym ocena istoty wypadku i istniejących dowodów, należy w postępowaniu sądowym wyłącznie do prokuratora, władze zaś mają obowiązek zapewnienia prokuratorom rzeczywistej współpracy przy ściganiu przestępstw urzędniczych. Poszczególne ministrowie zwrócić mają uwagę

podległym władzom, urzędom i instytucjom, że niedopełnienie tego obowiązku z art. 242 k. p. k. stanowi przestępstwo, zagrożone surową karą w art. 286 kodeksu karnego. Okólnik ten został wydany w związku z faktem stwierdzonym przez ministerstwo sprawiedliwości, że instytucje państwowe w wielu wypadkach nie przestrzegają obowiązku wynikającego z art. 242 kodeksu postępowania karnego, tj. obowiązku zawiadomienia prokuratora o każdym wypadku popełnienia przez podległych funkcjonariuszy państwowych przestępstwa ściganego z urzędu, o którym otrzymały wiadomość. Obowiązek ten ustalają również przepisy służbowe lub dyscyplinarne.

WALKI W HISZPANII



Barykady na ulicach Madrytu.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Zgilotynowanie dyskusji. Prowokacyjne wnioski żydowskie. Koło Narodowe opuszcza salę

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się zgłoszeniem 3 wniosków nagłych złożonych przez Koło Narodowe, Klub gospodarczy i Klub żydowski.

Narodowe Koło Radnych zgłosiło wniosek nagły następującej treści:

Wniosek nagły Narodowego Koła Radnych m. Wilna.

Ponieważ studująca na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie młodzież polska, z powodu bardzo ciężkich warunków materialnych nie jest w możności uiszczenia przewidzianych ustawowo opłat, a w następstwie tego grozi jej niemożność dalszych studiów, za moralny obowiązek Rady m. Wilna uważamy przyjęcie tej młodzieży z pomocą finansową.

Wobec powyższego niżej podpisaní zgłaszają wniosek nagły:

Rada m. Wilna uchwalić raczy:

1. Wyplacić Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie kwotę 5.000 zł. na opłatę za legitymacje i bieżące opłaty uniwersyteckich studującej młodzieży polskiej.

2. Na pokrycie powyższych kwot użyć części nadwyżek budżetowych.

Wilno, dnia 26 listopada 1936 r.

Za nagłośnią przemawiał radny dr. Wacław Odyńec. Nagłość wniosku upadła głosami Klubu gospodarczego i żydowskiego.

Wniosek nagły Klubu gospodarczego obejmował potępienie zażęć jakie miały miejsce w ostatnich dniach w mieście.

Nagłość wniosku została uchwalona głosami klubu gospodarczego i żydowskiego.

Nagłość wniosku klubu żydowskiego, po przemówieniu radnego, mec. Kiersnowskiego, który podkreślił drażniący i prowokujący ton wniosku — upadła. Za nagłośnią głosowali żydzi i radny Krystjanow.

Następnie oświadczył Prezydent, że w związku z ostatnimi wypadkami zwrócił się do p. Wojewody z prośbą o przyznanie się do tłumienia w zarodku wszelkich ekscesów i zapewnienia spokoju i ładu w mieście.

Komunikat Prezydenta obejmował m. in. sprawę bezpieczeństwa w Cieleńniku, która na razie rozwiąza-

na została przez wzmocnienie oświetlenia.

Dłuższa dyskusja wywiązała się przy omawianiu planu robót inwestycyjnych na terenie miasta. W rezultacie plan i kredyty na ten cel uchwalono.

Następnie uchwalono przeznaczenie terenu miejskiego przy ul. Legionowej na urządzenie parku oraz wykorzystanie tego terenu dla Targów Północnych.

Ponadto zwiększono dotację na budowę pomnika Adama Mickiewicza o 5.000 zł. i kredyty na wybudowanie stacji transformatorowej Elektrowni miejskiej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do rozpatrzenia wniosku nagłego i interpelacji.

Po przerwie Prezydent odczytał wniosek nagły Klubu Gospodarczego i oświadczył, powołując się na przepisy regulaminu, że sprzeciwia się dyskusji i głosowaniu wniosku przez Radę.

Na temat interpretacji regulaminu wywiązała się obszerna dyskusja. W tej dyskusji radni żydowscy Bursztajn i Czernichow wystąpili z prowokacyjnymi zarzutami, za co zostali upomnieni przez Prezydenta.

Po dyskusji regulaminowej radny Wystouch zaproponował Prezydentowi żeby cofnął swój sprzeciw, o ile Rada Miejska zgodzi się uchwalić wniosek bez dyskusji. Prezydent Małeszewski na propozycję tę przystał i postawił na głosowanie kwestię czy Rada Miejska zgodzi się głosować bez dyskusji.

Głosami klubu sanacyjnego propozycja ta została przyjęta. Za wnioskiem nagłym głosowali sanacja i żydzi.

Koło Narodowe powstrzymało się od głosowania, przy czym radny Kiersnowski w imieniu Koła złożył następujące oświadczenie:

„Mając na względzie, że uchwalenie wniosku Klubu Gospodarczego odbyło się zdanem naszym wbrew przepisom obowiązującego regulaminu obrad Rady Miejskiej, bowiem bez merytorycznej dyskusji, co uniemożliwiło nam uzasadnienie swego stanowiska w tej sprawie, że wniosek ten nie dotyka istoty poruszonej w nim sprawy i że względu na swą formę może być opacznie przez opinię

Żydzi i marksiści przeciw narodowemu Wilnu

Jednodniowy strajk protestacyjny Żyd. Zw. Zaw. Sklepy żydowskie w ciągu dnia wczorajszego były zamknięte

Żydowska Rada Związków Zawodowych ogłosiła na dzień wczorajszy jednodniowy strajk protestacyjny z powodu wymagającej się fali antysemityzmu.

Do strajku związków zawodowych solidarnie przyłączyły się związki kucpów i przemysłowców żydów.

W ciągu dnia wczorajszego wszystkie żydowskie warsztaty pracy oraz sklepy były nieczynne. W dzielnicy żydowskiej zamarł kompletnie cały handel i ruch uliczny.

Na marginesie tego strajku należy wyrazić tylko żal, że podobny protest trwał zaledwie dzień. Gdyby tak żydzi zastrajkowali chociażby na miesiąc, wówczas przynajmniej wielki t. zw. szabes gojów odzwyczailiby się od popierania handlu i przemysłu żydowskiego. (h)

SOLIDARNOSC ROBOTNIKOW Z POD ZNAKU PPS. I ZZZ. ZE STRAJKIEM PROTESTACYJNYM

Nie jest tajemnicą, że związki PPS. i ZZZ. solidaryzują się z żydami i ich popierają na każdej drodze.

Wczoraj PPS. i ZZZ. dowiodły, że stoją one na straży interesów żydowskich. W ciągu jednodniowego strajku większość robotników z pod znaku PPS. i ZZZ. solidarnie przystąpiła do strajku żydowskiego.

Kilka tartaków i garbarni żydowskich w ciągu dnia nie pracowało.

Robotnicy pod wpływem swych przywódców byli zmuszeni porzucić pracę na znak rzekomej solidarności. (h)

STRAJK PISM ŻYDOWSKICH

Wczoraj wszystkie pisma żydowskie, wychodzące w Wilnie na znak protestu nie ukazały się. (h)

ROZGROMIENIE MASÓWKI KOMUNISTYCZNEJ

W związku ze strajkiem protesta-

cyjnym zawodowych związków żydowskich, w dniu wczorajszym grupa komunistów usiłowała na ul. Niemieckiej urządzić masówkę. Wywrotowcy wznosili antypaństwowe okrzyki, przy czym rozrzucaли ulotki komunistyczne. 2 kolporterów komunistów zatrzymano na gorącym uczynku.

Masówka rozproszona została przez policję. (h)

Wieczorem pomiędzy godz. 19 a 20 zebrała się na rogu ul. Kwaszelnej

i Stefańskiej duża grupa żydów, wznosząca antypaństwowe okrzyki oraz rozrzucająca ulotki w języku żydowskim.

ŻYDZI BOJKOTUJĄ SAMYCH SIEBIE

Wskutek strajku protestacyjnego żydów, w dniu wczorajszym we wszystkich sklepach chrześcijańskich panował bardziej ożywiony ruch. W związku z tym, poważnie wzrosły obroty, dochodząc w niektórych branżach do 25 procent. (m)

Napaść na red. Mackiewiczza

Wczoraj około godz. 15.30 w pobliżu redakcji „Słowa” na przechodzącego red. St. Mackiewiczza dokonał napadu student U. S. B. Wroński z ZZZ. Napad red. Mackiewiczza udaremnił i napastnika oddał w ręce policji.

Tem napadu jak się dowiadujemy, były rzekomo napastliwe artykuły na głównego prezesa ZZZ. Jędrzeja Moraczewskiego.

Po opisanym protokółu i przesłuchaniu, student Wroński został zwolniony. (h)

Za 1 litr wyborowej

Mieszkanca ul. Raduńskiej — Józefa Szpadlewskiego poślubiła swoich synów: Antosia i Kazika z saneczkami po zakupy do sklepu. Chłopcy udali się do ostawionej piwiarni Rachmiela Dawidsona (obecnie skazanego za zamordowanie Polaka na 4 l. więzienia) i tam zakupili obok towarów spożywczych 1 litr wódki.

Następnie młodszy brat siadł na saneczki obciążone sprawunkami i pojechali do domu. Starszy z nich, który ciągnął sanie usłyszał w pewnym momencie krzyk brata „Antuk pastoj — wódka capnęli!” — i ujrzał 2 osobników znikających za rogiem.

Na wszczęty alarm zebrani przechodnie rozpoznali w uciekających Józefa Łazdowskiego i Stanisława Strakowskiego. Są to znani awanturnicy — postrach całej okolicy. Sąd Grodzki skazał ich za przewłaszczenie wódki na 6 miesięcy więzienia każdego. Sąd Okręgowy, do którego się skazani odwołali, wyrok powyższy zatwierdził. (In)

Rewizje w stowarzyszeniach litewskich

ZAKWESTJONOWANIE WIEKSZYCH SUM U LITEWSKICH DZIAŁACZY

Wobec posiadanych informacji o przekroczeniach przepisów dewizowych przez prezesa Tymczasowego Komitetu Litewskiego p. Staszysa, władze bezpieczeństwa publicznego przeprowadziły w dniu wczorajszym cały szereg rewizji w stowarzyszeniach litewskich, a m. in. u dyr. gimnazjum litewskiego p. Budrewicza,

mec. Juchniewiczza, u których zakwestjonowano pewne sumy waluty zagranicznej, sprawowanej do Wilna bez zezwolenia.

W stowarzyszeniach litewskich zakwestjonowano księgi rachunkowe, bilansowe, sprawozdania itp.

Ze zględu na dochodzenie bliższych danych narazie podać nie możemy. (h)

Kronika wileńska

— Sprostowanie. W podpisie pod wczorajszą odpowiedzią rodziców na odezwę potępiającą studentów, wkradła się pomyłka. Podpis winien brzmieć: „Wydział Wykonawczy Komitetu Zebrania Rodziców Zblokowanej Młodzieży”.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Pogoda chmurna i mglista z drobnym miejscami opadem.

Mroźnie. Stabe wiatry miejscowe.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Sodalicja Marjańska Akademickiej U. S. B. zawiadamia, że staraniem Sodalicji Marj. Absolwentek W. U. zostanie odprawiona w sobotę dn. 28 b. m. o godz. 6.45 (punktualnie) Msza św. żałobna za Halszkę Bogdańską, Nulę Muttównę i zmarłe sodaliski.

— Sodalicja Marjańska Akademickiej U. S. B. powiadamia, że dziś dn. 27 b. m. o godz. 18 w Domu So-

dalicyjnym (Zamkowa 8) odbędzie się zebranie ogólne dyskusyjne.

Obecność członków konieczna.

POSIEDZENIA.

— Posiedzenie III Wydziału T-wa Przyjaciół Nauk odbędzie się dn. 27 b. m. (piątek) o godz. 19 w lokalu Seminarjum Histor. U. S. B. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt dyr. Tadeusza Turkowskiego p. t. Nieznane materiały archiwalne do dziejów Uniwersytetu Wileńskiego.

ZABAWY.

— Na wielką zabawę taneczną z nagrodami, która odbędzie się 28 listopada (sobota) o godz. 20 w lokalu Kasyna Podoficerskiego, ul. Mickiewicza 11 — zaprasza wszystkich miłośników tańca Komitet Rodz. szkoły Nr. 19 im. Król. Jadwigi.

Orkiestra doborowa, bufet tani na miejscu. Całkowity dochód na biedne dzieci szkoły w/w.

WALKI W HISZPANII



Żołnierz armii powstańczej zajął da opatrunk towaryszowi broni z legii cudzoziemskiej.

Koalicja masonsko - komunistyczna stawia zacięty opór wojskom narodowym w Madrycie. Nie sądzimy, ażeby koalicja ta miała widoki utrzymania w swym ręku stolicy Hiszpanii. Wydaje się nam, że prowadzi ona tak wytrwałą walkę o Madryt w tym celu, ażeby uzyskać na czasie i zorganizować się wojskowo na terytorium Katalonii.

Istotna i decydująca walka o utrzymanie się komunistów na półwyspie Iberyjskim rozegra się na tym właśnie terytorium. Walka ta będzie wydarzeniem, w całym tego słowa znaczeniu, światowym. Bo chodzić tu będzie nie tylko o utrzymanie ośrodka komunistycznego w Europie zachodniej, lecz także o usadówienie się Rosji na morzu Śródziemnym. Ten fakt nadaje właśnie światowe znaczenie wypadkom hiszpańskim.

Zwracaliśmy już uwagę na to, że polityka sowiecka staje się coraz bardziej polityką rosyjską i że stronnictwa komunistyczne w krajach Europy zachodniej przeobrażają się z narzędzi rewolucji powszechnej w narzędzia polityki rosyjskiej. W związku z tym przeobrażeniem są dokonywane transporty broni i amunicji, samochodów, armat i tanków z Rosji do Barcelony i w związku z tym jest bardzo czynny udział emisariuszy rosyjskich w wojskowej organizacji Katalonii.

Usadówienie się komuny w Hiszpanii musiało wywołać sprzeciw krajów, które walczą z komunistami. Usadówienie się Rosji w Katalonii nadaje nowe aspekty całej sytuacji. Już nie tylko państwa antybolshewickie, lecz także te państwa, które mają ważne interesy na morzu Śródziemnym, muszą wobec tego zająć zdecydowane stanowisko. Wśród państw tych należy na pierwszym miejscu postawić Anglię. Słyszeliśmy niedawno z ust osób miarodajnych w parlamencie angielskim, że morze Śródziemne leży na skrzyżowaniu bardzo ważnych dla W. Brytanii dróg morskich.

Wiedzieliśmy zresztą o tym, znając geografie i historię. Dla Anglii nie jest wcale rzeczą obojętną, że obok Francji, Włoch i Anglii zjawia się w zachodniej części morza Śródziemnego nowa moc — Rosja, która posiada stare spory z Anglią na kontynencie azjatyckim. Fakt ten może wpłynąć w sposób zasadniczy na całą politykę Anglii w stosunku do wydarzeń hiszpańskich, a przegrywając obecnie porozumienie z Włochami co do modus vivendi na morzu Śródziemnym może nabrać nowej treści i nowego znaczenia.

Bardzo trudną staje się polityka francuska. Bo z punktu widzenia rządzącej we Francji koalicji masonsko - komunistycznej jest rzeczą pożądaną zwycięstwo „frontu ludowego” w Hiszpanii; z punktu widzenia interesów Francji natomiast byłoby rzeczą bardzo niepożądaną usadówienie się Rosji w zachodniej części morza Śródziemnego. Konflikt stąd wyrastający na terenie wewnętrznej polityki francuskiej może się stać początkiem końca rządów masonsko - komunistycznych we Francji i początkiem ostrej przeciwko nim akcji.

Kończąc nasze uwagi, powracamy do początku — obrona Madrytu przez czerwonych jest, zdaniem naszym, li tylko działaniem zmuszającym do uzyskania na czasie. Istotna rozgrywka nastąpi dopiero na terytorium Katalonii. I wówczas dopiero ujawni się prawdziwe niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego, a to ze względu na różnorodność i wagę interesów nie tylko ideologicznych, lecz i państwowych, jakie będą wchodziły w grę.

Koniec „młodzieży radykalnej“

Ostatnie wypadki na warszawskiej politechnice i warszawskim uniwersytecie kładą kres zjawiskowi, które w ciągu z górą dwóch lat wprowadzało zamieszanie w życie warszawskiego środowiska młodzieży akademickiej, a zarazem wywierało wpływ dezorganizujący i dezorientujący opinię publiczną starszego społeczeństwa w Warszawie. Mówimy o ruchu, który miał zewnętrzny wyraz w organizacji, noszącej nazwę Narodowego Związku Młodzieży Radykalnej.

Załamaniem się ruchu „radykalnego” wśród młodzieży było spodziewane już od dość dawna. Załamanie to jest wynikiem procesu, przemian w nastrojach młodzieży warszawskiej, dokonywającego się już od dłuższego czasu.

Ale nawet optymiści nie przewidywali, że ostateczny przełom nastąpi w tempie tak gwałtownym.

Na zebraniu, zwołanym w ubiegły piątek, przez „radykalnego” prezesa Bratniej Pomocy Politechniki, okazało się, że po dyskusji, która wyjaśniła stanowisko zarówno młodzieży „radykalnej”, jak młodzieży narodowej, większość okazała się po stronie narodowców. Wprawdzie „radykalne” prezydium usiłowało fakt ten zatuzować, ale fakt ten już miał miejsce.

Na poniedziałkowym zaś, analogicznym zebraniu na Uniwersytecie, załamanie się przeważa „radykalne” przybrało rozmiary druzgocącej klęski. Nietylko, że samo zebranie przybrało cechy żywiołowej demonstracji, zwróconej przeciwko oportunistycznej w treści, a błażliwo-tromtadackiej w słowach polityce „Związku Radykalnego”. Również i konsekwencja tego zebrania, zwołanego przez „radykałów”, lecz nie przez nich skierowanego — ogłoszenie blokady, wysuwającej te same mniej więcej postulaty, co młodzież narodowa w Wilnie, — stała się wielkim niepowodzeniem i kompromitacją „radykałów”.

Po tej klęsce i kompromitacji „Związek Radykalny” już się nie podniesie. Warszawskie środowisko staje się oddziaływaniem powrotem domeną wpływowi młodzieży narodowej i tych żywiołów (częściowo od dawnego O. N. R. oderwanych), które stanowisko młodzieży narodowej poparły.

Wobec tego, można już zrobić bilans działalności „radykałów”.

„Radykałowie” oderwali się od Obozu Narodowego w 1934 r. Secesja ich dokonana została pod hasłem „opozycji „młodych” przeciwko „starym”. W rzeczywistości jednak, nie reprezentowała zbyt wiele pierwiastka młodości. Dokonana zresztą została przez grupę ludzi, którzy wiekiem byli nieraz dużo starsi od wielu wybitnych działaczy przw. J. d. c. Stronnictwa Narodowego, takich jak Tadeusz Bielecki adw. Kowalski z Łodzi i inni.

W tym samym czasie, w którym Oboz Narodowy młodzieżym i p. t. m. zdobywał Łódź, prowadził walkę o narodowe i ludzkie samorząd, zdobywał wieś, organizował unarodowienie handlu, przeprowadzał walkę o polskość Przytyków; w tym samym czasie, w którym młodzież akademicka Lwowa, Wilna. Po-

znania i Krakowa stała karnie w szeregach Obozu Narodowego; w tym samym czasie przywódcy frondy „radykalnej” przeprowadzili część młodzieży warszawskiej na tory szumnych lecz beztreściwych w wyniku frazesów.

Gdyby nie rozłam z 1934 roku, Warszawa byłaby dziś zapewne drugą Łodzią. Przed rozłamem znajdowała się już bezsprzecznie na drodze do stania się prawdziwą twardzą racją narodowego.

Dwuletnia działalność „radykałów”, którzy pierwotnie zdolali narodowy nastrój Warszawy zdyskontować na swą korzyść i zwłaszcza młodzież warszawską od Obozu Narodowego w pewnej części odciągnąć, wystarczała na to, by dorobek ruchu narodowego w Warszawie osłabić.

Jedynie dwa małe gniazda „radykalizmu”, które się wytworzyły poza Warszawą, uległy likwidacji bardzo szybko. O. N. R. w Lublinie przeszedł in corpore do sanacji. O. N. R. w Poznaniu rozsypany się prawie i zamilkł.

Ruch radykalny w Warszawie trwał jednak przy życiu aż do ostatniej chwili. Zwłaszcza teren akademicki był do niedawna czymś w rodzaju jego twardzieli — zdobywanej przez Oboz Narodowy jedynie dość powoli. Wprawdzie wewnętrzny rozłam w ruchu radykalnym już oddawna oderwał od Związku Radykalnego część młodzieży. Ale do tej pory było uczelnie warszawskie uważać w dużej mierze za teren znacznych wpływów tego związku.

Obecnie nastąpił pod tym względem przełom.

Należy oczekiwać, że przełom ten, polegający na odebraniu przez Oboz Narodowy radykałom ich głównej twardzieli, pociągnie za sobą również i dalsze, poważne konsekwencje, w postaci gruntownej przemiany atmosfery w Warszawie.

PRZEGLĄD PRASY

SUKCES WILENSKI

Powodzenie akcji akademickiej w Wilnie przypisuje p. Mackiewicz w „Słowie” dobrej taktyce młodzieży i sympatii ogółu.

„Forma walki obrona przez kierowników młodzieży; zamknięcie się, głód, forma, którą akademicy nie krzywdzili nikogo prócz siebie, była formą zrenegatyczną. Ponieważ żądania były także umiarkowane i nie krzywdzące nikogo, (przez to, że się siedzi osobno, jeszcze się nikogo nie krzywdzi) więc wywołało to spontaniczne sympatie całego miasteczka. Robotnik, sztabak i zapląkana matka cisnęły się do Domu Akademickiego.

Ktoś powie, że młodzież polska powinna mieć szczytniejsze, piękniejsze, poetyczniejsze idealny, niż negację, niż wrogłość do żydowskiego piemia z którym tak długo wiąże nas historia. — Kto wie. Być może. Ale oto patrzyliśmy wszyscy na zmaturalizowane, skaryerizowane młodzieży polskiej, widzieliśmy jak gorsze elementy uprawiały pogon za posadkami, ideowo — lepsze toneli w komunizm, t. j. negacji już nie obcego piemia, lecz własnej ojczyzny.

O blokadzie, głodówce można dużo powiedzieć, może można jej zarzucić pewną teatralizację, patos, romantyczną pozę, cierpiętnictwo. Ale był to odruch nie mający nic wspólnego z karierowiczostwem, lizusostwem, brakiem odwagi cywilnej. I dlatego nie myślą, że żli z tej młodzieży, która głodowała, będą obywateli.

Ruch antyżydowski nie jest ruchem negatywnym. Jest on przeciwieństwem do sposobów walki o usamodzielnienie życia polskiego, o wzmoczenie połęgi gospodarczej i politycznej państwa.

WOJSKA NIEMIECKIE NAD FRANCUSKĄ GRANICĄ

Czytamy w „Echo de Paris”:

„Minister wojny Daladier oświadczył na komisji wojskowej, że 80 procent sił niemieckich skoncentrowanych jest na naszej granicy i że praktycznie mogą być one zmobilizowane na pierwszy sygnał. Ilekroć Hitler wygłasza mowę, zawsze zwraca uwagę na niebezpieczeństwo rosyjskie. Lecz ilekroć każe przenieść armaty lub żołnierzy, to zawsze skieruje je w naszym kierunku.

Oświadczenie p. Daladier ma tym większą doniosłość, że należało on jeszcze wczoraj do germanofilskiego klanu lewcowego. Wystarczyło mu jednak za poznac się z raportami, sztabu generalnego — by gwałtownie zmienił faktyczny i z kole. wskazał (komisji wojskowej) na niebezpieczeństwo.

Hitler liczy zapewne na uwikłanie się Francji w awanturę hiszpańską, do czego pchają rząd Bluma komuniści. Chce mieć wojsko przy granicy francuskiej, by wykorzystać sytuację. Komintern kierowany przez S’alina, usiłuje stale odwrócić dynamizm niemiecki od Rosji i skierować go na Zachód. Komuniści francuscy swą agitacją wysługują się więc pro prostu interesom sowieckim.

MARX — NAJWIĘKSZY PRZYJACIEL POLSKI...

W procesie pryncypte przed apelacją lubelską p. adw. Lejb Landau powiedział m. in.:

„W muzeum polskim w Rapperswilu, gdzie obok serca Kościuski stworzone sanktuarium ducha niepodległościowego Polski, miejsce dla znicza narodowego, gdzie składano najdroższe pamiątki po wielkich przyciociach narodu polskiego, widniał na bardzo poczesnym miejscu portret oraz z pietyzmem złożone relikwii (!) po jednym z najwięksi (II) przyjaciół Polski, po — nie przerażając się panowie z przeciwnej strony — po Żydzie i socjalistę w jednej osobie — Karolu Marksie”.

Byliśmy w tym muzeum przed wojną ale nie widzieliśmy owych relikwii (!!!) Karol Marks napisał kiedyś artykuł o konieczności wskrzeszenia Polski: Miał na myśli B. Króles’wo Kongresowe. Do tego ograniczyło się całe jego polonofilstwo. Taki mi polonofilami byli wszyscy współczesni jemu liberalni literaci i publicyści niemieccy (bodaj z wyjątkiem Heinego). Polska była modną w liberalnych Niemczech z r. 1848. Jeden z poetów niemieckich wkładał w usta naszych powstańców listopadowych słowa:

Wir gehen ins Grab erschoeft und bless

nach manchem Kühnen Strauss und

amen unseren Russenhass

in eure Scelen aus.

(Idziemy do grobu wyczerpani i bladzi — po wielu dzielnych bitwach — i nasza nienawisć do Rosji — wpajamy w wasze (t. j. niemieckie Red.) dusze).

Jak widzimy, literaci niemieccy utożsamiali polonofizm polski z nienawiscią do Rosji.

11 miliardów franków Francuski budżet obrony narodowej

PARYŻ — PAT. — Komisja finansowa izby deputowanych rozpatrywała budżet obrony narodowej. Całość kredytów na cele obrony narodowej wyraża się sumą 11.046 mil. fr. jest to budżet najwyższy z dotychczas, przedstawianych parlamentowi. Usprawiedliwiany jest on koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa kraju w obliczu znacznego zwiększenia zbrojeń innych mocarstw. Wysokość kredytów w jednym tylko budżecie zwyczajnym obrony narodowej wynosi 5.864 miliony, z czego 1325 mil. przeznaczonych jest na obronę obszarów zamorskich. Budżet ten jest wyższy od budżetu z r. 1936 o 1494 miliony. Specjalny fundusz zbrojeń, istniejący w budżecie na rok 1936, zastąpiony został w budżecie na r. 1937 przez t. zw. rachunek inwestycji, który wynosi 4.222 milionów, wskutek czego całość wydatków sięga sumy 10.087 milionów.

Ponadto w budżecie ministerstwa spraw wewn. znajdują się wydatki na żandarmerię, a w budżecie ministerstwa rolnictwa wydatki na zakup koni dla armii. Biorąc wszystko to pod uwagę, ogólna suma kredytów na obronę narodową wynosi 11.046 milionów. W sumie tej wydatki na utrzymanie wojska i sprzętu, jak również na odnowienie materiału wojennego, wynoszą 7.827 milionów, a wydatki na budowę nowych urządzeń obronnych — 3.219 milionów.

Uzasadniając ten budżet, sprawozdawca Paul Bernier oświadczył m. in.: Kraj ma prawo, a świat obowiązek wie, że Francja, której nikt nie może zaprzeczyć pragnienia i woli pokoju, w żadnym momencie i w żadnych okolicznościach nie była przyczyną zbrojeń, którego podjęcia jesteśmy obecnie świadkami. Uczyniła ona wszystko, aby uniknąć tego wyścigu lub go opóźnić. Czyniła ona ustępswa aż do ostatecznych granic. Dalej się nie mogła, nie zrażając siebie i nie zdradzając samej sprawy pokoju.

Stickling uaskawiony

BERLIN — PAT. — Jak donoszą z oficjalnych źródeł sowieckich, przewodniczący Centr. kom. wykon. ZSRR uwzględnił podanie o łaskę obywatela niemieckiego inż. Sticklinga skazanego w procesie nowosybirskim, i zamienił karę śmierci na karę pozbawienia wolności na lat 10.

Mówca dodał, że wyjaśni możliwość najprzejrzystej izbie i krajowi konieczność tych olbrzymich cyfr. Uczyni to z jednej strony przez zbicie polityki międzynarodowej, prowadzonej przez Francję od czasu wojny, podkreślając, że Francja nie

uczyniła żadnego błędu w stosunku do pokoju, a z drugiej strony — prześcisłe wykazy zbrojeń narodów europejskich z zaznaczeniem, że minister obrony narodowej uczynił wszystko w granicach środków, jakich wymaga obrona terytorium narodowego.

Za utrzymaniem neutralności wypowiedzła się Izba deputowanych

PARYŻ — PAT. — Komisja spraw zagranicznych Izby deputowanych obradowała nad polityką niemieszania się do spraw hiszpańskich. Dep. Peri w imieniu partii komunistycznej dowodził, że zasada neutralności doznała niepowodzenia i zgłosił rezolucję, wzywającą rząd do ponownego rozważenia kwestii nieinterwencji.

Deputowany radykalny Riou energicznie zwalczał wywody dep. Peri, wskazując, że rząd postąpił rozważnie, odmawiając interwencji w sprawę hiszpańską. Socjalista Grumbach przyznał, iż pierwotnie był raczej za interwencją. Stanowisko to jednak było nie do utrzymania, tym bardziej, iż należało liczyć się z stanowiskiem ścisłej neutralności zajmowanych przez W. Brytanię. Mówca wezwał komunistów do wycofania ich rezolucji, lecz komunistę Florimond odmówił.

Po przemówieniu dep. Bergery za polityką nieinterwencji komisja odrzuciła 29 głosami przeciw 5 wnioskowi komunistów, stwierdzający niepo-

wodzenie zasady nieinterwencji, która — zdaniem wnioskodawców — jest korzystna tylko dla powstańców.

W ten sposób komisja spraw zagran. wypowiedziała się wyraźnie ogromną większością za utrzymaniem polityki neutralności, prowadzonej przez rząd. Tylko 5-u obecnych na posiedzeniu komunistów głoszowało za własnym swym wnioskiem.

Następnie komisja przyjęła jednoznacznie rezolucję, zgłoszoną przez deputowanych Mistlera i Bergeri treści następującej:

Komisja spraw zagranicznych, po zbadaniu sytuacji międzynarodowej i rozwoju spraw Hiszpanii w uzasadnionej sprawie o rozszerzenie konfliktu i w trosce o ustalenie środków utrzymania pokoju wzywa rząd do złożenia jaknajszybciej wyjaśnień w tej kwestii i zastrzeżenia sobie późniejszej zbadanie. Poza tym komisja upoważnia swego przewodniczącego do spowodowania jaknajszybciej oświadczenia ze strony przedstawicieli rządu.

Nadzwyczajny kongres Sowietów rozpoczął się we środe

MOSKWA — PAT. — O godz. 17-tej w wielkim pałacu Kremlewskim nastąpiło otwarcie 8-go nadzwyczajnego kongresu Sowietów w którym bierze udział 2033 delegatów i 314 kandydatów z głosem doradczym. Na porządku dziennym zjadu figuruje tylko jeden punkt: projekt konstytucji ZSRR.

Zjazd otworzył przewodniczący komitetu wykonawczego Kalinin, który po nakreśleniu historii konstytucji sowieckich nazwał nową konstytucję stalinowską.

Prezydium zjazdu zostało wybrane przez akłamację w liczbie 29 osób. Następnie przewodniczący u-

dzielił głos Stalinowi jako referentowi projektu nowej konstytucji.

Zjawienie się Stalina na trybunie wywołało nową burzę okłasków i długo-trwałe owacje.

Stalin omówił rezultaty osiągnięte we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego, które stworzyły podłoże dla obecnej konstytucji. Konstytucja ta, jak podkreślił mówca, nie ma charakteru deklaracyjnego, lecz rejestruje stan obecny.

Po dorównaniu nowej konstytucji sowieckiej z konstytucjami państw zachodnich, mówca przeszedł do omówienia krytyki projektu konstytucji przez prasę kapitalistyczną.



RUCH MŁODYCH

Red. Waldemar Olszewski Godziny urzędowania we czwartki g. 19—20 w lokalu „Dziennika Wileńskiego”

Cośmy uzyskali?

Blokada i głódówka 1400 akademików U. S. B. należy już do historii. Zostały z niej wspomnienia i realne zdobycze. O wspomnieniach można nie mówić bo są jeszcze bardzo żywe, ale zdobycze należy się słów kilka.

1. Najważniejsza sprawa została załatwiona pomyślnie: żydzi na uniwersytecie będą siedzieli osobno. Niema wprawdzie ustawy ani rozporządzenia ministerialnego wprowadzającego ghetto, natomiast jest fakt.

A fakt — to w wieku 20-tym więcej niż ustawa. Jako narodowy — wytrwali wyznawcy zasady praworządności nie cieszymy się z tego iż ta zasada panuje obecnie, ale nie zamykamy oczu i zdajemy sobie sprawę również z tego, iż fakty stwarzają i dziś nawet podstawę do powstania prawa.

A w roku przyszłym „oddzielna ławka żydowska” stanie się już uznanym prawem zwyczajowym.

2. Społeczeństwo wileńskie ocknęło się. Przez dłuższy okres czasu spało i nie myślało o kwestiach istotnych dla Polski. Dopiero rozpaczliwe poświęcenie młodzieży połączone z głódówką zrobiło swoje. Transparent: „Wilno, zbudź się!” poparty mocnym argumentem „1400 akademików głoduje” zbudził Wil-

no. Niezliczone manifestacje przyjaźni i poparcia okazane akademikom, wzrost uświadomienia narodowego we wszystkich warstwach społecznych i co najważniejsze jednolity, solidarny, nieklasowy front współpracy z młodzieżą — oto największe zwycięstwo.

3. Z niejasnego, mglistego obrazu społeczeństwa wileńskiego w dużym stopniu rozdartego walkami o drobne sprawy — wyłoniły się dwa bloki: jeden, to narodowe społeczeństwo, a w jego awangardzie młodzież, idący przeciw supremacji żydów — drugi to wszyscy wyrażni i mniej wyrażni obrońcy żydów. Byli to przede wszystkim marksiści, socjaliści, sanacyjni naprawiacze itp. towarzysztwo, które nie śmiało wprawdzie otwarcie atakować, ale starało się w powodzi kalumnii zatopić akcje młodzieży.

Krystalizacja poglądów dokonała się. Od dnia 23 listopada 1936 r. Wilno jako całość rozpoczęło walkę o program ustroju przyszłej Polski. Podstawą tego programu jest teza narodowa: „Wielka Polska, to państwo walczące z imperializmem żydowskim i komunistyczną ideą wyrotu społecznego jako sprzymierzeńcem żydostwa.”

4. A teraz najważniejsza rzecz

jesli chodzi nie o meritum walki, że- no o formę jej likwidacji.

Oto spór został rozstrzygnięty nie przez władzę administracyjną, nie przez rząd, ale przez autorytet Władzy Kościoła, przy współdziałaniu moralnego autorytetu b. Rektorów.

Piszemy, że rzecz to najważniejsza z punktu widzenia formy rozstrzygnięcia zatargu. Nietylko! Bowiem fakt interwencji J. E. Ks. Arcybiskupa Wileńskiego stał się precedensem do przywrócenia starej pięknej zasady „Treuga Dei”. Stał się precedensem do wkraczania autorytetu moralnego i duchowego Kościoła w sprawy bieżącej polityki polskiej.

Młodzież akademicka potwierdziła w ten sposób, już nie w drodze deklaracji słownej, ale czynu, że nacjonalizm polski jest katolicki, nie tylko zewnątrz ale i wewnątrz. Ślubowania Jasnogórskie znalazły swój pierwszy wyraz w fakcie.

Legion Młodych i komuniści kolportują ulotki

Roboty dywersyjne, którą prowadzi na terenie Wilna niektóre jednostki, znane dobrze tak społeczeństwu wileńskiemu jak i młodzieży akademickiej, robota skierowana przeciwko solidarnej akcji polskiej młodzieży akademickiej ma jeden widoczny cel — za wszelką cenę unieszkodliwić. W akcji tej łączą się organizacje, których działalność jest dobrze znana i społeczeństwu i młodzieży akademickiej, organizacje, których linia postępowania zawsze wyglądała jednako — przede wszystkim interes, dobra posada, a potem „ideologia”.

Metody tych „ideowców” warte są rozpatrzenia.

Oto Legion Młodych, oślawiony, dobrze znany wszystkim, wydaje bezcelną ulotkę, woła w niej: „prez z żydami”, „walczymy o istotne odzyskanie Polski i Uniwersytetu”, a jednocześnie z całym tupe-

tem i zakładaniem lży polską młodzież akademicką. Mała grupka ludzi, którzy zdali już egzamin ze swojej uczelności i bezinteresowności, którzy zawsze konsekwentnie szli tam gdzie pieniądź i władza i tu mimo solidarnej postawy całej polskiej młodzieży akademickiej poszli po li-ni... przyzwyczajenia.

Idźcie więc sobie „młodzi legjoniści”, po wasze kariery, my o was pamiętamy.

Do kompletu odezwy potępiają-cych akcję młodzieży akademickiej doszły kolportowane wczoraj wieczorem ulotki komunistyczne. Pod adresem młodzieży akademickiej padły pogroźki, Nie boimy się ich. Wszelkiej wrogiej akcji przeciwstawimy front polskiego akademika.

Jot.
ZŁOŻ OFIARĘ NA POLSKI BIAŁY KRZYŻ

A jednak tak nie trzeba było pisać

Niewykryci sprawcy dokonali najścia na mieszkanie J.M. p. Rektora U.S.B. Stało to się w dniu 22bm. to jest tej nocy kiedy Polska Młodzież Akademicka przebywała jeszcze zamknięta w Domu Akademickim na Górze Bouffalowej.

Najazutrz zebrał się Senat USB. i wydał do młodzieży akademickiej odezwę treści następującej.

Dzisiejszej nocy nieznanymi sprawcy dokonali zamachu na mieszkanie Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu. Senat akademicki wyraża swe największe oburzenie, wobec tego faktu i wzywa młodzież akademicką, by niezwłocznie przez usta swych reprezentantów oświadczyła wyraźnie, iż potępia sprawców zamachu. (Podkreślenie nasze Red.).

Na to odpowiedział Bratnia Pomoc przez zwołanie konferencji wszystkich organizacji akademickich i wspólnie wydanie odezwy potępiającej.

Zdawałoby się że sprawa załatwiona. A jednak nie! Młodzież ma uzasadnioną pretensję do Senatu Uniwersyteckiego.

Bowiem jest rzeczą zupełnie jasną i zrozumiałą, że najście na mieszkanie Rektora (zakładamy, że zostało dokonane z pobudek politycz-

nych) jest faktem, który każdego akademika musi oburzyć. I w takim wypadku nie trzeba specjalnych wezwań do Młodzieży, która powinna sama napiętnować podobny czyn.

Natomiast forma w jakiej Senat USB zwrócił się do akademików nie wskazuje na to, aby Władze akademickie wyznawaly powyższą zasadę.

Bowiem odezwa Senatu mówi „aby... oświadczyła wyraźnie, iż potępia sprawców zamachu”.

Co to znaczy? Czyżby kto przypuszczał, iż młodzież nie potępi wyraźnie? Chyba nie. Albo może młodzież coś wiedziała o sprawcach lub o zamiarze zamachu? Tego niema w słowach odezwy, pewnie nie było w intencji tego, kto ją formułował, ale takie wezwanie, nieprzychylnie dla młodzieży, odnosi czytelnik.

I dlatego młodzież akademicka ma pretensję i to słuszną. Wszyscy ci, którzy w danym momencie mieli

pewien zatarg z p. Rektorem siedzieli w Domu Akademickim.

I oto, czytając odezwę Senatu mają takie wrażenie jakby ich o najście oskarżano.

Forma jest bardzo ważną rzeczą. Nie można chodzić na rauf w tennissowych pantoflach i nie można tak pisać, jak napisał odezwy Wysoki Senat U. S. B.

Bo trzeba było wezwać młodzież akademicką „do zajęcia stanowiska” to by wystarczyło.

A wzywaniem do „wyraźnego potępienia” wskazuje na to, że jakoby młodzież nie myślała potępiać a mogła naprzykład pochwalić, żeby tego uniknąć Senat zgóry nakazuje niemał potępić.

Ależ wszyscy i tak potępiają. Nie można stwarzać tak niejasnych sytuacji tym bardziej, że rzuca to nieśluszną cień na honor młodzieży akademickiej. W szczególności nie może tego robić Senat Uniwersytetu.

Już nie noszą dekli

Dwaj słuchacze wydz. lekarskiego pp. Kuźma — starsza III kursu med. i Łyżwa, przez Kofa Medyków nie noszą już dekli korporacji Śniadecia, którzy byli członkami.

Podpisali oni słynny protest „220” przeciw blokadzie Domu Akademickiego, w której brała udział większość śniadeczeryków.

Lista „220” czyli „lipa” która „zarasta”

Z pośród wielu pogaduszek i powiedzonek, które przez dni blokady obiegały Dom Akademicki najbardziej przyjęły i rozpowszechniły słowa „lipa” t. zn. bujda; oraz „zarosło” t. zn. przepadło, nie udało się.

Po tym krótkim wstępie na temat lokalnej etymologii akademickiej tytuł zrazu dziwny i niezrozumiały staje się nieco jaśniejszy.

Ostawił listo „220” czymż żył ty była, jeśli nie „lipa”? I to „lipa” w gorszym gatunku! Wystarczy przypomnieć jak zbierano podpisy w burse żeńskiej. 60 koleżanek podpisało się pod tą listą — ile z nich wiedziało, co podpisują? Zresztą nietylko metody zbierania głosów skompromitowały i wykończyły to niefortunne na Filipie z Konopi wzorowane wystąpienie.

Nie ostatnią rolę w jej wykończeniu odegrały osoby kierujące tą akcją. Pan Benedykt Kieć — czyż trzeba coś, jakieś komentarze dodawać do tego nazwiska?! Pan Na-

gurski — słyszeli poniekąd o jego blamażu przed Sędem Okręgowym, po którym pozostają tylko dwie alternatywy: albo p. Nagurski złożył przed sądem fałszywe zeznanie albo wraz z innymi liderami Klubu Włóczęgów obiegał 1-go maja ulicę Wilna wznosząc okrzyki w rodzaju: „Niech żyje czerwona między narodówka”!

Poza metodami zbierania głosów, poza osobami kierownikami do szybkiej a nieuniknionej śmierci tej listy przyczyniają się niemało codzienne wycofywanie się z niej bałoz to związków, bezprawnie na nią przez nieodpowiedzialne jednostki wciągniętych, bądź to poszczególnych akademików.

Lista „220” umiera śmiercią naturalną. Poprostu „zarasta”. Wkrótce „zarosnie” zupełnie — niłki po niej nie zaplacie. Poprostu „lipa” „zarasta”. Niema lipy!

Ina.

Rśleżyc wschodzi — psy wyją

Blaga jest bronią ludzi słabych, blaga połączone z oszczerstwem jest jedynym atutem w ręku ludzi — bezsilnych. Ta właśnie bezsiła znamionuje wszystkie wypociny pismaków zapietających szpalty rysztołokowych szmacidel obelgami, oszczerstwami i łgarstwami o rzekomej klęsce blokad akademickiej.

Zresztą, trzeba i można zrozumieć waszą wściekłość, bezsilną wściekłość, która przez wszystkie dni blokady rosła i umacniała się wraz ze zbliżaniem się dnia Zwycięstwa Akademika w imię sprawiedliwości. To was boli, gnębi, dreczy — napewno już w czasie blokady, mając nadzieję na załamanie się młodzieży, pisaliście artykuły pełne zachwytu... nad przegrana — oż z nimi teraz zrobić — przerabiacie je stosownie do okoliczności. Wielkimi tytułami głosicie klęskę zwycięzców, ale nieugięty niezmienny fakt — oto niewygodne słowa tej historii. Wygraliśmy i nic na to nie poradzić!

Gonzej — sami przyczyniacie się do głoszenia naszego zwycięstwa, zwalczając je o tyle namiętnie o ile nieudolnie. Brudne intencje nie wystarczą — trzeba jeszcze choć cienia faktu — trudno rozdmąć. Nic. Blokady jest skończona, blokada jest wygrana. Postawiliśmy postulaty sine quae non — obiecano je spełnić, więcej — obietnica ta władz uniwersyteckich jest gwarantowana przez najwyższą władzę kościelną na naszym terenie — przez J. E. Ks. Arcybiskupa.

Żadna z tych obietnic nie może być cofnięta, poniżyłoby to bowiem w opinii publicznej powagę władz akademickich.

Chyba nie dają do tego brukowe gazetki usiłujące dezorientować opinię publiczną co do istotnych rezultatów blokady. Gdybyśmy przegrali — milczeliśmy — nasze zwycięstwo przyjmujemy z p. aną wściekłości na ustach. Ale blaga ma krótki żywot. Krótki i niesławny.

L. L.

Kto nas atakował

Akcja młodzieży akademickiej w Wilnie napotykała na przyjaźni i wrogów. Otwartymi wrogami byli redaktorzy pism żydowskich i „Kurjera Powszechnego”.

Byli jednak i pomniejszyciele, tacy którzy starali się coś dodać zle-

go o akademikach lub coś przekreślić lub poprostu przemilczeć.

Do tych co przekreślali należy zaliczyć „Kurier Wileński” i Express Wileński” a do tych co przemilczali P. A. T-iczną.

Te rzeczy warto zapamiętać.

Listy do Redakcji

Wczoraj otrzymaliśmy list treści następującej od p. Witolda Nowodworskiego, który lat temu kilka był jednym z najbliższych współpracowników znanego działacza socjalistycznego p. H. Dembińskiego.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec nieprzejednanej, nierozumiejącej powagi sytuacji postawy studentów żydów, wyrażonej w memoriale złożonym Rektorem (Kurier Wileński z dnia 25.XI 36), oświadczam, że podpisem swoim pod oświadczeniem niezrzeszonych przedstawicieli społeczeństwa w sprawie ostatnich wypadków na Uniwersytecie (Kurier Powszechny, Kurjer Wileński i Słowo z dnia 24.XI 36) protestowałem przeciw stosowanemu przez młodzież metodom presji, które wprowadzają zamęt w pracy naukowej, wymagającej atmosfery wolnej od rozgwaru politycznego.

Uważam, że cała odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków spoczywa obecnie na społeczeństwie żydowskim. Utrudnianie przez nie powrotu do normalnych stosunków na Uniwersytecie może obrócić całą polską opinię publiczną przeciwko niemu.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

Witold Nowodworski.

25.XI 36.

Zarząd Bratniej Pomocy St. S. N. P. w Wilnie uprzejmie prosi Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie w Swoim poczytnym piśmie załączonego komunikatu:

W imieniu młodzieży zrzeszonej w Bratniej Pomocy Studentów Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie wyrażamy najgłębsze oburzenie z powodu ohydnego czynu, którego dopuścili się nieznanymi sprawcy, nachodzący mieszkanie Jego Magnificencji Rektora U. S. B.

Sekretarz J. Wojtkiewiczówna.
Prezes E. Wawrzewski.

Postanowienie rodziców młodzieży akademickiej

Wydział Wykonawczy Zebrania Rodziców głodującej młodzieży akademickiej na zebraniu dn. 25 listopada rb. postanowił:

1. Udać się gremialnie do J. E. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiemu celem złożenia wyrazów głębokiej wdzięczności za Jego stanowisko w stosunku do zablokowanej młodzieży akademickiej, oraz interwencję w zlikwidowaniu nieporozumienia między młodzieżą akademicką, a Senatem U. S. B.

2. Złożyć podziękowanie J. E. ks. biskupowi Michalkiewiczowi, który mimo ciężkiej choroby odprawił Mszę św. w Domu Akademickim dnia 22-go bm., p. generałowi L. Zełigowskiemu za serdeczne ustosunkowanie się do młodzieży, byłym pp. Rektorem i Profesorem, którzy z zaparciem się i całym sercem starali się młodzieży dopomóc, podkreślając wyraźnie swoje stanowisko.

Tą drogą Wydz. Wyk. Zebr. Rodz. składa serdeczne podziękowanie p. Sypniewskiemu za zapoczątkowanie składki na wydatki Komitetu na zebraniu Rodziców, oraz wszystkim osobom prywatnym, firmom i restauracjom za ofiarnością w dostarczaniu żywności w chwili przerwania głódówki za obiady, udzielone akademikom w ciągu 2-ch dni, w których to Mensa była nieczynna.

Sprawozdanie z funduszu Komitetu Wykonawczego przedstawia się następująco:

Dochody:
Składki, zebrane na I-szem posiedzeniu Matek — 15 zł. 50 gr.;
Składki, zebrane na zebraniu Rodziców — 225 zł. 95 gr.;
Składki zebrane na zebraniu u p. Bohdanowicza — 132 zł.—;
Kierownictwo i pracownicy restauracji — 10 zł. 80 gr.;
p. Potopowicz — 3 zł.—;
p. Daszkiewiczowa — 12 zł. Razem 399 zł. 25 gr.

Wydatki:
Koszta jazdy delegacji do Warszawy — 122 zł. 40 gr.;
Depesze — 33 zł. 50 gr.;
Przejazdy — 28 zł.—;
Produkty do Mensy akad. i ich dowóz — 92 zł. 85 gr.;
Obiady dla akademików — 22 zł. 55 gr. Razem 299 zł. 30 gr.

Pozostałe 99 zł. 95 gr. zebranie postanowiło w myśl woli ofiarodawców złożyć na ręce Zarządu Bratniej Pomocy na pomoc czy żywnościową, czy wpisu dla niezamożnej młodzieży, należącej do blokady Domu Akademickiego.

KOMUNIKAT

W piątek o godz. 11-ej rano w sali Ogniska Akademickiego odbędzie się zebranie plenarne Młodzieży Wszeczpolskiej.

W programie referat kol. Łochtina p. t. „Co dalej w kwestji żydowskiej?”

Sympatycy mile widziani. Wstęp za okazaniem legitymacji akadem.

Teatr i muzyka

Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8.15 po cenach propagandowych, dane będzie powtórzenie cieszącej się wyjątkowym powodzeniem komedii „Ludzie na krze”.

W sobotę wieczorem komedia „Tem po 120”.

W niedzielę na popołudniowym przedstawieniu, po cenach propagandowych — ukáže się po raz ostatni „Intryga i miłość”.

Nowa premiera — komedia „Oto kobieta” W. Somerset-Maughama w opracowaniu reżyserskim dyr. Szpakiewiczza, w obsadzie czołowych sił zespołu — ukáže się w końcu przyszłego tygodnia.

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Wieczór soasł brytyjskich artystów. Dzisiaj o godz. 8 m. 15 w pod protektoratem ambasadora W. Brytanii odbędzie się koncert znakomitych wirtuozów: Thelma Reiss (wiolonczela) i John Hunt (fortepian). W programie: Brahms, Beethoven, Arnold Bax, Chopin (sonata g-moll, na wiolonczelę i fortepian) Koncert ten wywołał wielkie zainteresowanie.

Ostatnie występy Elny Gistedt. W sobotę, niedzielę i poniedziałek odbędą się trzy ostatnie występy Elny Gistedt w pięknej op. Lehara „Frasquita”. Ceny propagandowe.

Wtorkowa premiera w „Lutni”. Występy Zofii Lubiczówny. We wtorek po raz pierwszy grana będzie wesoła i melodyjna op. Straussa „Dookoła miłości”. W roli głównej Z. Lubiczówna, oraz cały bez wyjątku zespół artystyczny „Lutni”. Reżyseria K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Przy pulpicie M. Kochanowski.

Popołudniówka niedzielna w „Lutni”. W niedzielę o godz. 4 pp. po cenach propagandowych op. Lehara „Frasquita” z E. Gistedt na czele.

Zakotar studio.

Transmisja z życia.

W związku z akcją pomocy zamowej bezrobotnym Rozgłośnia Wileńska transmisyje w sobotę 27 listopada o godz. 13.15 fragment z prac Komitetu, a mianowicie rozdańnictwo ziemniaków.

Jak spędzić święto?

W niedzielę 28 listopada pod egidą Rozgłośnia Wileńskiej odbędzie się wycieczka radiosłuchaczy do obserwatorium Astronomicznego na Zakrecie. Zbiórka uczestników przy kos. Św. Jana o godz. 11 m. 15, kieruje wycieczką p. Bulsiewicz.

Willy Ferrero i Jacques Tibaud — w koncercie transmitowanym przez radio.

Dn. 27 XI o godz. 20.00 transmituje Polskie Radio z Warszawskiej Filharmonii koncert, który zapowiada się nader ciekawie i okazale. Orkiestrą filharmoniczną dyrygować będzie znany dzisiaj wszędzie kapelmistrz, Willy Ferrero. Mimo swego młodego wieku potrafił Ferrero zdobyć sobie rozgłos na całym świecie. Zna go również publiczność polska, przyjmująca włoskiego dyrygenta zawsze entuzjastycznie. Solistą koncertu będzie artysta o sławie światowej Jacques Tibaud, skrzypek francuski. Interesujący i piękny jest również układ programu koncertu piątkowego, który przyniesie Beethona uwerturnę „Coriolan” Ravela drugą suitę „Dafnis i Chloe”, Straussa — porywający „Taniec Salome”, Veretiego — Suitę, oraz rzadko u nas wykonywane Preludium Haendla — z oratorium „Salomon”, na dwa oboje i kwartet smyczkowy. Jacques Tibaud wykona koncert skrzypcowy E-Dur Bacha i D-Dur Mozarta. Koncert poprzedzi pogadanka muzyczna dr. Emili Elsnera.

„Z podróży do Hiszpanii” — felieton radiowy.

Obecnie gdy każda nowa wieść dochodząca z Hiszpanii napędza nas trwożą i zgrozą, warto spojrzeć inaczej na półwysep

Iberyjski — nie przez przyzmat oparów krwi, lecz przeciwnie — przez przyzmat zachwyty i podziwu. Znany pisarz Jan Adolf Hertz podzielił się z radiosłuchaczami wrażeniami z uroczej wycieczki do północnej Hiszpanii, którą odbył nie dawno. Felieton wygłoszony zostanie przed mikrofonem radiowym dn. 27 listopada o godz. 17.00.

Maurycy Janowski i Maryla Jonaśówna przed mikrofonem.

W piątek 27 listopada wystąpią przed mikrofonem znani dobrze radiosłuchaczom artyści: o godz. 17.15 — śpiewak Maurycy Janowski, o godz. 17.30 pianistka Maryla Jonaśówna. W programie recitalu śpiewającego figurują utwory kompozytorów doby późno-romantycznej, Straussa, Wolfia, Rachmaninowa oraz Debussy'ego. Pianistka Maryla Jonaśówna wykona utwory Mendelssohna „Pieśń bez słów”, „Wariacje”, „Preludium i fugę” e-moll.

Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 27 listopada 1936 r.

6.30: Pieśń. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Informacje i giełda rolnicza. Płyty. Audycja dla szkół. 11.57: Czap i hejnał. 12.03: Mała orkiestra Polskiego Radia. 12.40: „Andrzejki na wsi” pog. 12.50: Dziennik popołudniowy. 13.00: Muzyka popularna. 15.00: Wiadomości gospodarcze. 15.15: Koncert reklamowy. 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: Codzienny odcinek powieściowy. 15.40: Płyty. 16.00: „Udręki mieszkaniowa” pogadanka. 16.10: Płyty. 16.15: Rozmowa z chorymi. 16.30: Koncert. 17.00: „Z podróży do Hiszpanii” — felieton. 17.15: Pieśni w wyk. Maurycyego Janowskiego. 17.30: Utwory fortepianowe F. Mendelssohna-Bartolda. 17.50: Encyklopedia mówiona. 18.00: Pogadanka aktualna. 18.10: Poradnik sportowy ogólny. 18.16: Poradnik sportowy wileński. 18.20: Jak spędzić święto? 18.25: Ze spraw H. Lewskich w jez. litewskim. 18.35: Muzyka.

Wyroдна sąsiadka

Zamieszkała we wsi Żmojnie k/Poluki — Ewa Buzarewiczowa była przez czas dłuższy istnym postrachem sąsiadów. Żyjąc ze wszystkimi na stopie wojennej zasypywała posterunek policyjny w Poluk-

18.50: „Darowizna” — felieton. 19.00: „Dusza gołębica” dialog. 19.20: „Z pieśnią po kraju”. 19.45: Fragment operowy. 20.00: Koncert symfoniczny. W przerwie koncertu około godz. 21.00: Dziennik wieczorny, Pogadanka aktualna. 22.30: Dziura — skecz. 22.45: Płyty. 22.55: Ostatnie wiadomości czasu radiowego. 23.00: Zakończenie programu.

oficary

złożone w Administracji „Dzien. Wil.” na opłatę zaległości czesnego dla studentów chrześcijan Polaków U. S. B.

Marja Maculewiczowa zł. 5; Zygmunt Zdrojewski zł. 5; Adam Abgarowicz zł. 2; Emilia Buczyńska zł. 10; Dr. Ludwik Łukowski zł. 10; K. i C. Kossobudzy zł. 15; Zofia Rusiecka zł. 3; Z. i K. Kościłkowskie zł. 5; Ludwika Bielinska zł. 10; Dr. Br. Zebrowski zł. 5; Janina Czubińska zł. 1; Józefa Zebrowska zł. 1; Lucjan Ochocki gr. 50; Tadeusz Rajszys gr. 20; R. Ochocki gr. 30; M. C. zł. 1 gr. 50; A. Z. gr. 50; Bezimiennie zł. 2 gr. 50.

Wykonując rozporządzenie ostatniej woli sp. Władysława Łukawskiego składam na ręce P. T. redakcji „Dziennika Wileńskiego” 100 zł., z których 50 zł. przeznaczone jest na potrzeby ochronki przy ul. Dar 6 oraz 50 zł. na XVII-y oddział Konferencji św. Wincentego à Paulo przy parafii św. Rafała.

H. Laszkiewiczowa
Wilno, dnia 26 listopada 1936 r.

miach ciąglemi skargami na swoich „wrogów”. Z reguły skargi te okazywały się bezpodstawne i złośliwie przez Buzarewiczową zmyślonych.

W dniu 12 grudnia ub. r. w chacie Buzarewiczów wybito szyby — natychmiast posterunek policyjny został zaalarmowany — niepoprawna piniaczka dodała „dla okras”, iż skradziono jej 70 zł. oraz rozbito głowę. Przytem rzuciła oskarżenie na jednego ze swoich sąsiadów.

Dochodzenie wykazało, iż żeznała nieprawdę i przy fałszywym oskarżeniu powodowała się chęcią zemsty. Próżno Buzarewiczowa krzyczała do sędziego „Na śmierć mnie sądźcie, jeśli kłamię”. Sąd Okręgowy nie uwierzył tym zakłedciom i skazał ją na 1 rok więzienia. (In)

Pod światło

PANU RZYMOWSKIEMU..

Już mi tak nie grzejesz jak grzałeś — „Płomyku Poranny”. Coż znaczą ZetPeNy i powieści Russella, Gdy mi z „piątki” pozostały — już chyba tylko „dwa zera”.

PANSTWOWA FABRYKA PROTEZ I NART..

Coś warta — skrzywna okropnie — Bez protezy — ty narto? — Przekazano mi-nóg łamanie stokrotne — By je — tobą podparto.

BEZDZINNEJ SANACJI..

— Dlaczego Sanacja jest bezdzinna? — Dlatego, że uprawia „świadome macierzynstwo”. Bal.

PAN D z i ś l Genialny WALLACE B E E R Y

WYJĄTKOWY nadprogram TYLKO U NAS Calkowity reportaż z przyjęcia Naczelnego Wodza Armii Polskiej przez Armię i Naród Francuski oraz Wręczenie buławy marszałkowskiej Śmigłemu-Rydzowi jako też wspaniały Dodatek kolorowy

Polskie Kino ŚWIATOWID Dziś poraz pierwszy w Wilnie czarująca symfonia miłości „Miłość cygana” W rol. gł. Ernest Verbees, Greta Thelmer i Paweł Vincenti. Nowe romanse cygańskie! Humor! Sentyment! Bogata akcja! Nad program aktualia

HELIOS Film, który uwaruje niezbadane drogi miłości. Kain i Mabel Clark Gable walczy o zdobycie serca Marion Davies. Muzyka Harry Waraen. Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualia. Seanse: 4, 6, 8, 10, 15.

Dla Pań, Panów i dzieci gwarant. obuwie spacerowe, balowe, sportowe, narciarskie, łyżwiarskie, gimn. największy wybór rannych pantofli polca polska wytw. W. NOWICKI Wilno 30 Kalosze, wojłoki, śniegowce Ceny fabryczne niskie

KTO PRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ iż W I N A wytwórni W. OSMOŁOWSKI, WILNO SA STARE, LEŻAŁE, MOCNE I ZDROWE Poleca się WINO „MIESZANKA JAGODA WA” DO NABYCIA W SKLEPACH WINNO - SPOŻYWCZYCH

Uprzejmie zawiadamiam wygodę i korzyść Sz. Klientelli ze mając na uwadze gruntownie przebudowałem lokal, ulepszyłem i unowocześniełem warsztat, co pozwala sprawnie i szybko obsłużyć W. P. Jednocześnie zwiększyłem wybór wszelkiego rodzaju towarów zegarmistrzowskich i jubilerskich pierwszorz. fabryk W. JUREWICZ Wilno, Mickiewiczza 4

CASINO Fascynujący film sensacyjno-k yminalny REŃCE ZAWINIŁY W rol. gł. KAY FRANCIS i BARRYMORE Nad program: Dodatek i najn. aktualia. Sala dobrze ogrzana. D z i s Największa rewelacja świata filmowego Genialny komik JOE BROWN KŁOPOTY SPORTOWCA w komedii sportowej pełnej zabawnych sytuacji, gagów i pomysłów Na widowni salwy śmiechu. Prasa filmem zachwycona. Nad program: Kolorowy, rysunkowy i aktualne dodatki. Celem spopularyzowania naszego kina wyznaczylismy aż do odwołania ceny: Balkon 25 gr., parter od 54 gr. na wszystkie seanse. Pocz. o 4-ej. W sob. niedz. od 12

M A R S Ostrobramska 5 POLSKI DOM ODDZIEŻOWY Wilno, ul. Wielka 21. Ubiory gotowe: Damskie, Męskie, Uczniowskie. Dział Obstalunkowy. Lokomobile w ruchu, w dobrym stanie, o sile 24 do 45 koni, przewoźne, poszukuje do nabycia. Laskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Witoldowa 5-4. Telefon 11-72. Z. Ruszczye. 218-2

STUDIO RYTMO — PLASTYKI TANECZNEJ E. ROLAKOWSKIEJ-SMIEŃSKIEJ przyjmuje zapisy Pad i Dzieci. godz. 12-1 i 18-20. Indywidualne lekcje tańców towarzyskich. Nowości sezonu el-son, passo-doble i inne. W. POHULANKA 19, m. 12-a

ZARZĄD N. O. K. ZAWIADAMIA, że organizuje kurs kroju sposobem uproszonym trwającym zaledwie kilka dni pod kierownictwem dyplomowanej mistrzyni p. Skowronowej. Zapisy i informacje przyjmuje sekretariat codziennie od g. 12-13, ul. Dobroczyzna 2 w Herbaciarni dla Bezrobotnej Inteligencji. ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH „PRACA POLSKA” prosi właścicieli nieruchomości o popieranie członków i zatrudnianie ich przy remontach domów i innych pracach budowlanych. Poleca malarzy, zdunów, murarzy, stolarzy, cieśli i t. d. Zarząd Zw. Zaw. „Praca Polska” Wilno, ul. Mostowa 1.

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo poleca uczniwe z kwalifikacjami kandydatki do pracy: nauczycielki, bony, wychowawczynie, gospodynie, pokojowe, kucharki, nawet pielegniarki i lektorki. Zapisy pracownice codziennie od 10-13. Miłomska 2 — 9.

PRACA POSZUKIW. NAUCZYCIELKA wychowawczyni oddała lekcji w zakresie szkoły powz. Może być irancuski. Zgodzi się na wyjazd. Zgłoszenia kierować do administracji pod „Wykwalifikowana”, tamże adres. POMOŻNY BLIŻNIM BYŁA NAUCZYCIELKA (70 lat), zostaje w skrajnej nędzy, przymiera z głodu i chłodu — bлага litosciwe serca o pomoc, choćby najmniejszą. Adres w admin. „Dz. Wil.”

NIANIA — WYCHOWAWCZYNI poszukuje posady od dzieci lub do pomocy pani z szczytem; dobre rekomendacje. Wiezienna 10, m. 5.

BUCHALTERKI gruntownie nauca b. projektant powaznego banku zagranicznego. 3 do 4 miesieczna nauka umozliwi samodzielną prace. Sporządza bilanse, zakłada księgi handlowe. Ulica Belfiny 5 m. 1.

TYLKO P.P. STUDENTOMI 10% rabatu udziela pralnia „Warszawianka” przy ul. Ludwika Sarska 4. Wykonanie wykwiante. 217-2

CEROWANIE i REPARACJE bielizny i pończoch, roboty na drutach i szydelkowe, darcie pierza i włosia, roboty słomiane, drobne roboty krawieckie, odświeżanie mundurków i ubrań, pikowanie kołder przyjmuje „DOM NOCLEGO WY DLA KOBIET” zam. Belwederskiego 11 10, w godz. od 10 do m. 3 uniewaznia się. 12 i od 7 do 8 wiecz.

DWOJE DZIECI, starzy 2-gi rok chorej na gruźlicę koci, sama zachorowalam, nie moge zarobit, — proszę o pomoc najsłabsze, choćby, sim wyzdrowieje. — Lask. ofiary dla „Wdowy a 2-gim dzieci” do Administracji „Dz. WIL.”

